

Sygn. akt II Ka 317/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Zawiślak
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Sieczkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2015 r.

sprawy **A. K.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 216 § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez oskarżyciela prywatnego J. Z.

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 2 marca 2015 r. sygn. akt II K 500/13

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. W. w S. kwotę 516,60 zł (w tym 96,60 zł podatku VAT) tytułem zastępstwa prawnego wykonywanego z urzędu na rzecz oskarżyciela prywatnego J. Z. w postępowaniu odwoławczym; zasądza od oskarżyciela prywatnego J. Z. na rzecz oskarżonego A. K. kwotę 420 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy w postępowaniu odwoławczym; zwalnia oskarżyciela prywatnego od kosztów sądowych za II instancję stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 317/15

UZASADNIENIE

A. K. oskarżony został o to, że w dniu 11 kwietnia 2013 roku na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej Rady Miasta M., w M., woj. (...), znieważył publicznie J. Z., to jest o czyn z art. 216 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 2 marca 2015 roku, sygn. akt II K 500/13, Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim:

- I. oskarżonego A. K. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu;
- II. na podstawie art. 632 pkt 1 kpk zasądził od oskarżyciela prywatnego J. Z. na rzecz oskarżonego A. K. kwotę 1200 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy;
- III. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżyciela prywatnego od kosztów sądowych w zakresie wydatków poniesionych w tej sprawie przez Skarb Państwa, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł oskarżyciel prywatny, zaskarżając ten wyrok w całości. Z treści wniesionego środka odwoławczego wynika, że skarżący zakwestionował przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów z zeznań świadków oraz opinii biegłego z zakresu fonoskopii, stwierdzając, że zeznania świadków są kłamliwe i nieprawdziwe, a biegły wydał opinię na podstawie zmanipulowanej, sfalszowanej płyty, a ponadto źle odczytał słowa nagrane na płycie. Skarżący zarzucił również, że Sąd Rejonowy bezzasadnie oddalił złożone przez niego wnioski dowodowe, w tym o powołanie innego biegłego z zakresu fonoskopii, a także błędnie sporządził uzasadnienie wyroku. Apelujący nie zgodził się również z zasądzeniem od niego na rzecz oskarżonego A. K. kwoty 1200 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy, wskazując, że rozstrzygnięcie to narusza art. 616 § 1 pkt 2 kpk oraz art. 620 kpk i jest wydanym na niego „wyrokiem śmierci”, ponieważ jedyny dochód jaki osiąga to zasiłek stały przyznany z pomocy społecznej, ponadto jest osobą o orzeczonym umiarkowanym stopniu niepełnosprawności i cierpi na przewlekłą chorobę, z powodu której pozostaje pod stałą opieką lekarską.

Podnosząc powyższe zarzuty, oskarżyciel prywatny wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie odwoławczej pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, poparł apelację oskarżyciela prywatnego, nadto wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego oświadczając, że nie zostały uiszczone w całości ani w części. Oskarżyciel prywatny poparł własną apelację i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Jednocześnie wniósł o rozpoznanie jego zażalenia w przedmiocie kosztów orzeczonych wobec niego na rzecz oskarżyciela prywatnego bowiem jego zdaniem Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim wbrew obowiązującym przepisom zobowiązał go do zwrócenia oskarżonemu kosztów zastępstwa prawnego. Obrońca oskarżonego wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy, nadto wniósł o zasądzenie na rzecz oskarżonego od oskarżyciela prywatnego kosztów zastępstwa procesowego w II instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela prywatnego, wobec niezasadności podniesionych w niej zarzutów, nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew wywodom autora apelacji, Sąd I instancji nie popełnił błędów na etapie gromadzenia i przeprowadzenia dowodów, jak również w zakresie ich oceny i wysnutych z nich wniosków, a w rezultacie, prawidłowo uznał, że brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu zarzucanego mu czynu. Sąd II instancji nie znalazł także podstaw do aprobaty twierdzenia skarżącego o wadliwym sporządzeniu pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia. W przedmiotowym uzasadnieniu Sąd Rejonowy, zgodnie z art. 424 § 1 kpk przedstawił dokonane ustalenia faktyczne, zaprezentował dowody, które zgromadził w toku przeprowadzonego postępowania, wskazał, którym dowodom, w jakim zakresie i dlaczego dał wiarę, a którym, w jakiej części, a także z jakich przyczyn wartości tej odmówił oraz wyjaśnił podstawę prawną wyroku. Skarżący nie sprecyzował, w czym konkretnie upatruje wadliwości pisemnych motywów wyroku. To natomiast jednoznacznie wskazuje na wyłącznie iluzoryczny charakter tego zarzutu.

Analiza akt sprawy oraz pisemnego uzasadnienia wyroku doprowadziła Sąd odwoławczy do przekonania, że bezzasadnie skarżący zakwestionował dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę materiału dowodowego. Motywy tej oceny przedstawione zostały w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i analiza przytoczonych tam argumentów wskazuje,

że ocena ta jest prawidłowa. O przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów można by mówić wtedy, gdyby ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zawierała oczywiście błędy natury faktycznej (np. niedostrzeżenie

istotnych dowodów czy okoliczności) bądź logicznej (niezrozumienie implikacji wynikających z treści dowodów) (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2014 r., IV KK 31/14, Lex nr 1441277). Taka sytuacja w niniejszym postępowaniu nie wystąpiła. Sąd I instancji należycie uwzględnił dyrektywy art. 7 kpk, a skoro tak, to Sąd odwoławczy nie jest władny podważyć jego rozumowania i wysnutych na tej podstawie ostatecznych wniosków. Apelujący ma oczywiście prawo do własnej oceny materiału dowodowego, nie oznacza to jednak automatycznie wadliwości oceny sądowej. Skuteczne zanegowanie ustaleń sądowych możliwe jest jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd I instancji w przeprowadzonej przez siebie ocenie materiału dowodowego. W przekonaniu Sądu Okręgowego, skarżący nie podołał temu obowiązkowi.

Autor apelacji, przedstawiając własną wersję zdarzenia jako w pełni obiektywną, przede wszystkim starał się zakwestionować wiarygodność zeznań świadków T. B., R. Ś., K. S., E. W.

i H. S., którzy nie potwierdzili, że oskarżony wypowiedział słowa niecenzuralne wobec J. Z. podczas posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miasta M. w dniu 11 kwietnia 2013 roku. Oskarżyciel prywatny wskazał na szereg okoliczności, które jego zdaniem przekreślały wiarygodność świadków. Zauważyć jednak trzeba, że argumenty podniesione przez skarżącego, nie odnoszą się do treści zeznań świadków, lecz wyrażają ogólne przekonanie oskarżyciela prywatnego, wprost wyartykułowane w apelacji, o negatywnym nastawieniu świadków do jego osoby, które miało stać się przyczyną złożenia przez nich kłamliwych zeznań, nie odzwierciedlających pełnej wiedzy świadków.

Niezależnie od tego, że w ocenie Sądu II instancji, skarżący nie wskazał na okoliczności potwierdzające rzeczywistą niechęć świadków do jego osoby, która mogłaby powodować złożenie przez nich zeznań określonej treści, podkreślić należy, iż powody złożenia zeznań jako takich, nawet jeżeli mają one wymiar niekorzystny dla danej osoby, są obojętne dla oceny wiarygodności danego dowodu osobowego. Nawet bowiem przy założeniu, że kierowała świadkiem niechęć, pogarda, czy chęć zemsty, to nie oznacza, że relacjonując zdarzenia celowo podawał nieprawdę, czy zatajał prawdę (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 2 grudnia 2014 r., II AKa 213/14, LEX nr 1649263). Zważyć należy bowiem, że istotą oceny każdego dowodu jest jego treść, nie zaś pochodzenie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 11 lipca 2013 r., II AKa 81/13, LEX nr 1363328).

Nie ma zatem racji apelujący, jeżeli kwestionuje stanowisko Sądu I instancji w kwestii wiarygodności depozycji T. B., R. Ś., K. S., E. W. i H. S., w drodze wysunięcia tezy o rzekomych osobistych powodach złożenia przez nich zeznań konkretnej treści. Nie mogło więc odnieść oczekiwanego przez skarżącego skutku twierdzenie, że z uwagi na to, iż wszyscy świadkowie brali udział w badaniu złożonej przez niego skargi na działalność Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w M., to zgodność ich zeznań oznacza tylko tyle, że chcą za wszelką cenę obronić dyrektora tej instytucji,

a winę zrzucić na niego, traktując go jak konfabulanta i pieniacza. Sąd II instancji nie dostrzega zależności między działalnością świadków, jako członków Komisji Rewizyjnej, która jest przez oskarżyciela prywatnego krytykowana, a składaniem przez nich zeznań

w niniejszej sprawie, od których nie zależy przecież odpowiedzialność J. Z., lecz oskarżonego A. K.. Powyższe wywody skarżącego stanowią jedynie niepotwierdzone w żaden sposób jego wnioski. Sąd Rejonowy słusznie uznał zbieżność zeznań powyższych świadków za jedno z istotnych kryteriów pozytywnej ich oceny.

Nie sposób było podzielić stanowiska skarżącego, że świadek K. S. nie chciała złożyć zeznań obciążających oskarżonego, ponieważ „była upodlona i niszczone przez oskarżonego”. Twierdzenie to pozbawione jest wszelkiej logiki, bowiem przecież w takiej sytuacji niewątpliwie świadek nie miałaby żadnych powodów do zatajenia prawdy niekorzystnej dla oskarżonego, lecz motywowana przykrościami doznanymi z jego strony, podała by wszystkie prawdziwe okoliczności, które mogłyby go obciążyć.

W związku z powyższym, z pełną aprobatą Sądu odwoławczego spotkała się ocena Sądu

I instancji, że zeznania K. S. zasługują na szczególną uwagę, ponieważ choć przyznała, że nie darzy sympatią oskarżonego, to jednak konsekwentnie i kategorycznie twierdziła, że słowa niecenzuralne z ust oskarżonego pod adresem J. Z. nie padły.

Zdaniem skarżącego, najbardziej niewiarygodnym świadkiem jest E. W., gdyż to na jej działalność w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, pisze on skargi. W ocenie oskarżyciela prywatnego, świadek w swoich zeznaniach tylko w jednym zdaniu powiedziała prawdę mówiąc, że „po zakończeniu posiedzenia Komisji, w trakcie ubierania się pana Z. było coś takiego, że członkowie Komisji przemieszczali się, rozmawiali między sobą”, a poza tym zdaniem, wszystko co powiedziała to kłamstwo. Zdaniem Sądu II instancji, zastosowana przez skarżącego argumentacja zmierzająca do zdyskredytowania wiarygodności tego świadka, stanowi jedynie jego subiektywną oceną, będącą wyrazem dążenia do wskazania jakichkolwiek powodów, które potencjalnie mogłyby poddać w wątpliwość prawdę E. W.. W ocenie Sądu

II instancji, słusznie Sąd Rejonowy uznał, że nie ujawniły się w niniejszej sprawie okoliczności nakazujące odrzucenie prawdziwości twierdzeń świadka o tym, że nie przypomina sobie, by w czasie posiedzenia ktokolwiek negatywnie odezwał się do J. Z., że nie słyszała aby padły niecenzuralne słowa gdy wychodził on z sali, a gdyby padły, to nie jest możliwe, by takich słów nie usłyszała.

Próbę podważenia zeznań świadka T. B. skarżący oparł w głównej mierze na twierdzeniu, że nie złożył on zeznań opisujących rzeczywisty przebieg zdarzenia, ponieważ został zastraszony zwolnieniem jego żony z pracy. Apelujący powoływał się przy tym na treść stenogramu posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miasta w dniu 11 września 2013r., w części relacjonującej rozmowę T. B. z K. S. i R. Ś.. Istotne jest, że świadek T. B. będąc dwukrotnie przesłuchiwanym w niniejszej sprawie stanowczo i kategorycznie zaprzeczył aby był w jakikolwiek sposób zastraszony przez oskarżonego, podkreślając, że jego żona nie jest zatrudniona u oskarżonego, a on złożył zeznania w niniejszej sprawie swobodnie, bez jakichkolwiek nacisków z zewnątrz. W ocenie Sądu II instancji, w świetle takich twierdzeń świadka, nie ma żadnych podstaw aby twierdzić, że T. B. złożył zeznania pod wpływem groźby ze strony oskarżonego lub innej osoby. Zasadnie więc Sąd Rejonowy za wiarygodne uznał twierdzenie świadka, że nie słyszał on, by pod koniec przesłuchania J. Z. ktokolwiek wypowiedział jakieś słowa niecenzuralne, a gdyby A. K. takie słowa wypowiedział, to nie umknęłoby to uwadze świadka, ponieważ świadek zajmował miejsce obok oskarżonego. Na marginesie nadmienić należy, iż oskarżyciel prywatny będąc przekonany o prawdziwości swojej tezy dotyczącej nieprawdziwości zeznań świadka T. B., złożył w Prokuraturze Rejonowej w Mińsku Mazowieckim zawiadomienie o przestępstwie składania fałszywych zeznań w niniejszym postępowaniu przez T. B., jednakże Prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa w tej sprawie nie dopatrując się znamion czynu zabronionego.

Całkowicie chybiona była również próba wykazania przez skarżącego niewiarygodności zeznań R. Ś., z powołaniem się na okoliczność, że świadek jako Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Miasta M., nie zajął stanowiska o wykluczenie oskarżonego z posiedzenia tej Komisji, przy rozpatrywaniu jego skargi w dniu 12 czerwca 2013 roku i 11 września 2013 roku. Zdaniem Sądu II instancji, okoliczność ta nie ma żadnego związku z niniejszą sprawą i nie może mieć wpływu na ocenę szczerości zeznań R. Ś. złożonych w tym postępowaniu, w których podał, że nikt nie wypowiadał wobec oskarżyciela wulgaryzmów, a niecenzuralne słowa słyszał jedynie na nagraniu J. Z.. Podobnie Sąd odwoławczy ocenił próbę zdyskwalifikowania zeznań świadka H. S., przez powołanie się przez skarżącego na treść pisma R. Ś. do Burmistrza Miasta M. z dnia 4 października 2013 roku, w którym opisał on własną ocenę pracy H. S. w ramach jej działalności w Komisji Rewizyjnej Rady Miasta M.. W najmniejszym choćby stopniu autor apelacji nie zdołał wykazać wadliwości dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zeznań świadka H. S., przeciwstawiając jej wyłącznie własne stanowisko. Nie było więc podstaw do kwestionowania prawdziwości twierdzenia świadka, że nie słyszała aby oskarżony wypowiadał słowa niecenzuralne na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej w dniu 11 kwietnia 2013 roku i że według świadka, słowa nagrane przez J. Z. padły już po jego wyjściu na korytarz.

Podsumowując ocenę zeznań świadków przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy, stwierdzić należy, iż słusznie Sąd I instancji uznał je za wiarygodne, z tym zastrzeżeniem, że z uwagi na to, iż, jak ustalono, słowa niecenzuralne utrwalone na dowodowym nagraniu wypowiedziane zostały szepem, możliwe jest, że świadkowie faktycznie nie usłyszeli takich

słów. Bez wątplenia zeznania świadków, którzy byli uczestnikami posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miasta M., nie mogą stanowić potwierdzenia tezy oskarżenia, zgodnie z którą znieważające słowa, wypowiedział oskarżony.

Mając na uwadze treść wyjaśnień oskarżonego, sprzeczne z nim zeznania oskarżyciela prywatnego, przedstawione wyżej zeznania świadków oraz zabezpieczone w toku postępowania nagrania przebiegu obrad Komisji Rewizyjnej Rady Miasta M. z dnia 11 kwietnia 2013 roku, koniecznym stało się zasięgnięcie opinii biegłego z zakresu fonoskopii, celem ustalenia, czy na przedmiotowych nagraniach zostały utrwalone słowa znieważające oskarżyciela prywatnego, a jeżeli tak, to czy wypowiedział je oskarżony. Od prawidłowości procedowania Sądu I instancji w tym zakresie, zależało rozstrzygnięcie sprawy.

Sąd Rejonowy dążąc do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy wywołał opinię biegłego z zakresu fonoskopii – dr W. G.. Biegłemu przekazano do badań materiał dowodowy w postaci dwóch płyt z zapisem nagrania obrad Komisji Rewizyjnej Rady Miasta M. z dnia 11 kwietnia 2013 roku. Jeden z tych nośników zawierał zapis nagrania dokonanego osobiście przez oskarżyciela prywatnego, a drugi nośnik pochodził z Urzędu Miasta w M.. Materiał porównawczy stanowiły płyty z nagraniem wypowiedzi oskarżyciela prywatnego oraz oskarżonego, sporządzone przez biegłego Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji.

W pierwszej kolejności istotnym jest, że biegły w odniesieniu do nagrań stanowiących materiał dowodowy zaopiniował, że po drobiazgowej wielopoziomowej analizie ciągłości i integralności obu nagrań, nie znaleziono śladów mogących świadczyć o celowej ingerencji w treść obu nagrań. Po analizie długości i korelacji obu nagrań, biegły wywiódł, iż w żadnym z nich nie stwierdzono braku w jego treści lub obecności żadnych elementów, których istnienie mogłoby wskazywać na poddanie któregoś z nagrań manipulacji - wycięcia, wstawienia lub zamienienia kolejności wypowiedzi. Ta obserwacja przemawia za uznaniem obu nagrań za ciągle i integralne. Wnioski powyższe biegły poprzedził przedstawieniem szczegółowego przebiegu badań, które doprowadziły go do tych kategorycznych konstatacji. (str.9-72 opinii). Biegły ustalił treść fragmentów nagrań dowodowych, które mogły mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w której wyodrębnił wypowiedzi zawierające wulgaryzmy (strony 74-87 opinii). Biegły dokonał negatywnej identyfikacji autora wypowiedzi „on jest popierd ...”, stwierdzając, iż nie jest nim J. Z. oraz, że po analizie materiału porównawczego i braku w nim elementów silnie różnicujących mówców, nie jest możliwa identyfikacja pozytywna autora tej wypowiedzi, tj. stwierdzenie, który z mężczyzn znajdujących się w Sali, poza J. Z., je wypowiedział. Ponadto biegły dokonał pozytywnej identyfikacji wypowiedzi „Kur... piedo ... Ni chu ... to nie będzie. Ja mam też to nagrane, kur A ja też to nagrałem”, stwierdzając, że jest nim J. Z., ponieważ słowa te wymówione są głosem cichym w bezpośredniej bliskości od mikrofonu przez niego użytego (str. 118-110 opinii).

Szczegółowa analiza treści wydanej w sprawie opinii biegłego, doprowadziła Sąd II instancji do pełnego przekonania, że Sąd orzekający słusznie uznał tę opinię za pełnowartościowy materiał dowodowy, nie widząc potrzeby zasięgnięcia opinii kolejnego biegłego z dziedziny fonoskopii. W tej sytuacji, nie zasługiwała na aprobatę argumentacja skarżącego, w której zanegował on słuszność pierwszoinstancyjnego wartościowania wywołanej w sprawie opinii biegłego.

W judykaturze utrwalone jest stanowisko, że jeśli dowód z opinii biegłych jest przekonujący i zrozumiały dla sądu, który to stanowisko odpowiednio uzasadnił, to fakt, iż dowód ten nie jest przekonujący dla strony, nie może stwarzać podstawy do ponownego powoływania biegłych lub zasięgnięcia opinii nowych biegłych. Nie można przecież mnożyć opinii - bez dokładnego wskazania wad opinii dotychczasowej - tylko po to, by uczynić zadość subiektywnej nadziei na uzyskanie takiej, która byłaby po myśli tej strony. Zadaniem prowadzących postępowanie na danym etapie, nie jest mnożenie bytów dowodowych w każdym przypadku, gdy tylko wniesie o to uprawniony podmiot (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 listopada 2013 r., II Aka 204/13, KZS 2014/2/35, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 września 2004 roku, II Aka 145/04, KZS 2006/5/56).

Strona procesu żądająca powołania innych biegłych jest zobowiązana do wykazania, że istniały konkretne - z podaniem jakie - okoliczności określone w art. 201 kpk, tzn., że opinia jest niepełna, niejasna lub wewnętrznie sprzeczna. Wyjaśnić zatem należy, iż opinia jest "niepełna", jeżeli nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione biegłemu pytania, na które zgodnie z zakresem wiadomości specjalistycznych i udostępnionych mu materiałów dowodowych może oraz powinien udzielić odpowiedzi, lub jeżeli nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności albo też nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen i poglądów. Opinia "niejasna" to taka, której sformułowanie nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich, lub też zawierająca wewnętrzne sprzeczności, posługująca się nielogicznymi argumentami. Opinię można zaś uznać za wewnętrznie sprzeczną, gdy zawarte w niej wnioski są nielogiczne albo nie znajdują oparcia w przeprowadzonych przez biegłego badaniach bądź też budzą zastrzeżenia co do ich trafności w porównaniu z podanym w opinii materiałem badawczym, a także gdy w opinii podano kilka różnych, wzajemnie wykluczających się ocen i wniosków (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2007 r., II KK 321/06, LEX nr 299187, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 marca 2013 r., II AKa 30/13 LEX nr 1324757).

Kierując się powyższymi, ugruntowanymi w orzecznictwie i literaturze przedmiotu kryteriami oceny dowodu z opinii biegłego, stwierdzić należy, że w pełni zasadnie Sąd Rejonowy uznał, iż uzyskana w sprawie opinia z zakresu fonoskopii - jest jasna, pełna

i niesprzeczna. Należy bowiem wskazać, iż biegły udzielił odpowiedzi na wszystkie postawione mu pytania, zakresem badania objął całość zabezpieczonego w sprawie materiału rzeczowego, złożył sprawozdanie z przeprowadzonych czynności badawczych, ze wskazaniem użytych metod oraz wyprowadzonych z nich wniosków, które są logiczne i nie wykazują błędów w poprawnym rozumowaniu. Dodatkowo nie ujawniły się żadne okoliczności, które podważyłyby wiedzę, profesjonalizm i bezstronność biegłego. Brak jest zatem podstaw do jej weryfikowania lub uzupełniania, poprzez dopuszczenie kolejnego dowodu z opinii biegłego w dziedzinie fonoskopii, jak tego domagał się skarżący, nie zgłaszając przy tym zarzutów merytorycznych o cechach wymienionych w art. 201 kpk.

Skarżący nie wskazał w zasadzie na żadne rzeczywiste wady tej ekspertyzy związane czy to z brakiem kwalifikacji biegłego, czy to z uchybieniami związanymi z jej sporządzeniem, a dotyczące np. braku odpowiedzi na zadane mu pytania, użycia niezrozumiałej lub nielogicznej argumentacji, ewentualnie sprzeczności pomiędzy wnioskami

a przeprowadzonymi badaniami. Uzasadnienie środka odwoławczego zawierało jedynie głośłowne twierdzenia skarżącego, że biegły prowadził badania na podstawie zmanipulowanej, sfalszowanej płyty, źle odczytał treść nagranych słów, nie dysponował odpowiednimi urządzeniami do badań, nie opiniował na podstawie nagrania, tylko na podstawie zeznań świadków. Żaden z tych argumentów nie ma odzwierciedlenia

w realiach niniejszej sprawy, przez co zarzuty te jawią się w całości, jako polemiczne. Nie ma żadnych wątpliwości, że biegły przeprowadził ekspertyzę dysponując nagraniem dołączonym do akt sprawy przez samego oskarżyciela prywatnego, a także nagraniem udostępnionym przez Urząd Miasta M.. Wniosek biegłego co do braku jakiejkolwiek ingerencji w badane nagrania, poprzedzony szczegółowymi badaniami, nie budzi żadnych wątpliwości Sądu odwoławczego. Oskarżyciel prywatny nie legitymując się żadną wiedzą specjalistyczną w zakresie fonoskopii, bezzasadnie zarzucił biegłemu brak stosownej aparatury do przeprowadzenia badania oraz błędne odczytanie utrwalonych na nagraniu słów oraz osoby je wypowiadające. Stwierdzić zatem należy, iż nie może stać się podstawą do powołania innego biegłego okoliczność, że strona procesowa wdając się samodzielnie

w spekulacje myślowe natury specjalistycznej, dochodzi w rezultacie do przekonania, że wnioski natury ściśle fachowej i to w dziedzinie, w której z natury rzeczy sądowi i stronom merytorycznie brakuje wiadomości specjalnych, są błędne (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego

w Łodzi z dnia 29 października 2013 roku, II AKa 129/13, LEX nr 1409169, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 4 lipca 2013 roku, II AKa 214/13, LEX nr 1388785).

Reasumując, Sąd Okręgowy podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę opinii biegłego dr W. G. w dziedzinie fonoskopii, jako pełną, jasną i niesprzeczną, uznając iż brak było podstaw do jej dyskwalifikowania. Wobec

powyższego, Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania w toku oceny przedmiotowej opinii, jak również oddalając wniosek dowodowy o przeprowadzenie dodatkowej opinii przez innego biegłego z zakresu fonoskopii. Okoliczność ta determinowała więc zasadność oddalenia wniosku pełnomocnika oskarżyciela prywatnego o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu fonoskopii, w postępowaniu drugoinstancyjnym. W sytuacji, w której nie zachodzą określone w art. 201 kpk przesłanki kwestionowania opinii biegłego, wniosek o powołanie kolejnego biegłego, Sąd Okręgowy uznał za zmierzający w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania - art. 170 § 1 pkt 5 kpk.

Sformułowany przez oskarżyciela prywatnego zarzut niesłusznego oddalenia przez Sąd I instancji wszystkich pozostałych, złożonych przez niego w toku postępowania wniosków dowodowych, poddany został dokładnej analizie, która doprowadziła Sąd II instancji do wniosku, że nie zasługuje on na uwzględnienie.

Słusznie Sąd Rejonowy oddalił wniosek oskarżyciela prywatnego o pobranie próbek głosu od świadków R. Ś. i T. B., aby następnie ponownie zwrócić się do biegłego sądowego celem dokładnego ustalenia kto jest autorem słów opisanych w opinii biegłego. Bez wątplenia rolą Sądu merytorycznie rozpoznającego sprawę zainicjowaną wniesieniem przez oskarżyciela prywatnego aktu oskarżenia o ściśle określony, umiejscowiony w czasie czyn, przeciwko określonemu oskarżonemu, nie jest badanie czy czynu tego nie dopuściła się inna osoba niż oskarżony. Zasadnie zatem Sąd I instancji, oddalając przedmiotowy wniosek dowodowy, wywiódł, że skoro akt oskarżenia został skierowany przeciwko A. K., to postępowanie nie może dotyczyć innych osób. Uwzględnienie przedmiotowego wniosku w zasadzie zakładałoby przyjęcie możliwości rozszerzenia w toku postępowania kręgu osób oskarżonych, a w aktualnym stanie prawnym jest to niedopuszczalne.

Zasadne było również oddalenie wniosku oskarżyciela prywatnego o odtworzenie na rozprawie w dniu 2 marca 2015 r., w obecności wszystkich wezwanych osób, nagrań z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 11 kwietnia 2013 roku. Przede wszystkim wskazać należy, iż na rozprawie w dniu 27 lutego 2014 roku w obecności: oskarżonego, obrońcy oskarżonego, oskarżyciela prywatnego, świadków: R. Ś., T. B., K. S., E. W. (1) i H. S., Sąd I instancji odtworzył płyty zawierające nagranie posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 11 kwietnia 2013 r., tj. płytę złożoną do akt przez oskarżyciela prywatnego oraz płytę udostępnioną przez Burmistrza Miasta (k. 98). Sąd Rejonowy zasadnie uznał, iż brak jest nowych okoliczności, które uzasadniałyby ponowne przeprowadzenie tej czynności z udziałem stron i świadków. Podobnie należało ocenić zasadność wnioskowania oskarżyciela prywatnego o odtworzenie na rozprawie nagrania z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 12 czerwca 2013 roku, na którym, zdaniem oskarżyciela prywatnego, oskarżony A. K. miał straszyć go w imieniu całej Komisji, że wyprowadzą go z Sali. Zauważyć należy, iż na rozprawie w dniu 27 lutego 2014 roku, Sąd orzekający, odtworzył w obecności stron i świadków, nagranie z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 12 czerwca 2013 roku (k. 98).

Oskarżyciel prywatny składał również wnioski dowodowe odnoszące się do przebiegu posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miasta M. z dnia 11 września 2013 roku. Wniósł mianowicie o dopuszczenie dowodu ze stenogramu tego posiedzenia, który dołączył do akt sprawy. Ponadto wniósł o wezwanie Burmistrza Miasta M. do udostępnienia protokołu z tego posiedzenia. Choć Sąd I instancji słusznie nie uwzględnił tych wniosków dowodowych, to jednak nie ustrzegł się w tym zakresie błędów, które jednak nie miały wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia. Przede wszystkim Sąd Rejonowy niewłaściwie uzasadnił oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu ze stenogramu z przebiegu posiedzenia Komisji Rewizyjnej, podnosząc iż „brak jest dowodów na to, aby był to podsłuch legalny” (k.243). Przed wydaniem tego postanowienia oskarżyciel prywatny oświadczył, że stenogram ten jest opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta. Sąd Rejonowy nie zweryfikował tej okoliczności, a z dołączonego przez skarżącego do apelacji dokumentu (załącznik nr 18), wynika, że przedmiotowy stenogram rzeczywiście udostępniony jest jako informacja publiczna w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta M.. Ponadto Sąd Rejonowy omyłkowo stwierdził, iż „postanowił oddalić wniosek o zwrócenie się do Burmistrza o udostępnienie nagrania z posiedzenia z dnia 11 kwietnia 2013 r.,

gdyż nagranie to znajduje się już w aktach sprawy” (k. 248), zamiast odnieść się do zasadności, wnioskowanego przez oskarżyciela prywatnego, zwrócenia się o udostępnienie nagrania z posiedzenia Komisji Rewizyjnej, które odbyło się w dniu 11 września 2013 r.

Uchybienia powyższe, wyrażające się błędnym uzasadnieniem oddalenia przedmiotowych wniosków dowodowych, nie mogły jednak zmienić oceny, że Sąd Rejonowy słusznie nie uwzględnił tych wniosków, bowiem dowody te, w ocenie sądu odwoławczego, są nieprzydatne do stwierdzenia okoliczności istotnych w niniejszej sprawie. Ocenę tę potwierdza stanowisko procesowe wyrażone przez oskarżyciela prywatnego podczas rozprawy odwoławczej. Oskarżyciel prywatny oświadczył, że popiera zawarty w apelacji wniosek dowodowy o wezwanie Burmistrza Miasta M. do nadesłania Sądowi protokołu z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miasta z dnia 11 września 2013 roku. Na pytanie Przewodniczącej „Jaki wpływ na treść wyroku miałby protokół

z wymienionego posiedzenia Komisji Rewizyjnej” – oskarżyciel prywatny oświadczył, że chciałby wiedzieć jaką treść protokołu ten zawiera, bo nie miał dotychczas możliwości zapoznania się z tą treścią. W tej sytuacji Sąd Okręgowy postanowił na podstawie art. 170 § 1 pkt 3 i 5 kpk wniosku oskarżyciela prywatnego nie uwzględnić, bowiem stwierdzenie okoliczności wskazywanej przez oskarżyciela prywatnego nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy, a nadto wniosek ten zmierza w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania.

W ocenie Sądu II instancji, bez znaczenia w procesie weryfikacji też oskarżenia były okoliczności jakie oskarżyciel prywatny zamierzał dowodzić: nagraniem rozmowy przeprowadzonej w dniu 16.10.2013 roku z Burmistrzem Miasta M., nagraniem rozmowy z H. S., która miałaby potwierdzić, że R. Ś. nie chciał aby J. Z. uczestniczył w posiedzeniu Komisji Rewizyjnej oraz treścią listu otwartego Radnej Miasta M. K. S., który miał potwierdzić fakt poniżenia jakiego miała doznać K. S. ze strony A. K.. Powyższe okoliczności nie miały żadnego znaczenia dla ustalenia, czy oskarżony wypowiedział pod adresem oskarżyciela prywatnego w dniu 11 kwietnia 2013 roku znieważające go słowa, które wyodrębnione zostały przez biegłego, jako te które wypowiedziane zostały przez jednego z mężczyzn będących członkami Komisji Rewizyjnej. Nie mogły też w żaden sposób wpłynąć na ocenę wiarygodności przesłuchanych w sprawie świadków.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, iż skarżący nie wykazał w apelacji w przekonujący sposób, że w odniesieniu do któregoś z wyżej omówionych wniosków dowodowych, zaprezentowana wyżej ocena powinna być odmienna. W efekcie, zarzuty apelacyjne kwestionujące zasadność oddalenia tych wniosków dowodowych nie mogły zostać uznane za skuteczne, bowiem Sąd Rejonowy procedował w tym zakresie nie dopuszczając się obrazy przepisów art. 170 § 1 pkt 3 i 5 kpk, które słusznie przyjął za podstawę prawną podważanych rozstrzygnięć.

Zgromadzony w sprawie kompletny materiał dowodowy, w pełni uprawniał Sąd Rejonowy do ustalenia, że w dniu 11 kwietnia 2013 roku, podczas posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miasta M., w którym uczestniczył oskarżony A. K., wypowiedziane zostały niecenzuralne słowa, o treści powołanej w prywatnym akcie oskarżenia, ale wypowiedział je sam oskarżyciel prywatny, natomiast autorstwo utrwalonych i wyodrębnionych dodatkowo przez biegłego wulgarnych słów o treści „on jest popierd ...” nie jest możliwe do ustalenia, zarówno w oparciu o opinię biegłego, jak również o zeznania przesłuchanych w sprawie świadków. Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu wyjaśniając, iż nie wypowiedział on niecenzuralnych słów pod adresem J. Z., a zeznania oskarżyciela prywatnego nie są wystarczające do przypisania mu wypowiedzenia tych słów. Uznając, iż zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia kto wypowiedział znieważające oskarżyciela prywatnego słowa, Sąd I instancji stwierdził, iż brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu sprawstwa w zakresie postawionego mu zarzutu. Sąd odwoławczy tę ocenę podziela. Zgodnie bowiem z art. 5 § 2 kpk wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Wątpliwości Sądu Rejonowego co do autorstwa znieważających słów wynikały z faktu, że mogły one zostać wypowiedziane przez trzech mężczyzn będących członkami Komisji Rewizyjnej, a brak było możliwości przypisania tych słów oskarżonemu, mimo zgromadzenia przez Sąd Rejonowy wyczerpującego materiału dowodowego. Wątpliwości tych w realiach dowodowych niniejszej sprawy nie udało się usunąć. Skoro zatem brak było dowodów, które jednoznacznie wskazywałyby na oskarżonego jako osobę, która wypowiedziała ustalone w sprawie słowa znieważające oskarżyciela prywatnego, Sąd

I instancji słusznie uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. Dopóki bowiem dowody obciążające nie pozwalają na pewne ustalenie winy oskarżonego, eliminując wszelkie wątpliwości w tym zakresie, dopóty jego wyjaśnienia muszą być uznane za wiarygodne, gdyż to oskarżonemu należy dowieść winę, a nie oskarżony ma dowodzić swojej niewinności (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 1 kwietnia 2015 r., II AKa 463/14, LEX nr 1667652).

Sąd odwoławczy nie uwzględnił również zarzutów skarżącego, zawartych w apelacji i piśmie ją uzupełniającym, skierowanych przeciwko rozstrzygnięciu zawartemu w pkt II zaskarżonego wyroku, tj. zasądzeniu od oskarżyciela prywatnego na rzecz oskarżonego kwoty 1200 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy.

W obowiązującym stanie prawnym zasada zwrotu kosztów związanych z udziałem obrońcy z wyboru, przy uniewinnieniu oskarżonego w sprawach z oskarżenia prywatnego, jest bezdyskusyjna. Koszty te, zgodnie z art. 632 pkt 1 kpk ponosi zawsze oskarżyciel prywatny. Od tej zasady nie ma żadnego wyjątku. Nie może mieć zatem żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia w omawianej kwestii stan majątkowy oskarżyciela prywatnego, czy też stan jego zdrowia. W związku z tym, argumentacja skarżącego oparta na dowodzeniu braku środków finansowych na zapłatę kwoty zasądzonej od niego na rzecz oskarżonego, nie mogła zostać uwzględniona. Zwolnienie oskarżyciela prywatnego zobowiązanego do poniesienia kosztów procesu możliwe jest tylko w odniesieniu do tych kosztów, które musi ponieść na rzecz Skarbu Państwa. Sąd Rejonowy mając na uwadze trudną sytuację majątkową oskarżyciela prywatnego, z tej możliwości skorzystał, zwalniając go od kosztów sądowych w zakresie wydatków poniesionych w tej sprawie przez Skarb Państwa, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 30 marca 2004 roku, w sprawie SK 14/03, uznał art. 632 pkt 1 kpk za zgodny z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Trybunał, badając kwestię konstytucyjności wynikającego z tego przepisu nakazu obciążania kosztami procesu oskarżyciela prywatnego w razie uniewinnienia oskarżonego, uznał, że art. 632 pkt 1 nie narusza konstytucyjnego prawa do sądu ani zasad sprawiedliwości społecznej przy podziale kosztów procesu, ale wręcz zapewnia słuszną rekompensatę niesłusznie oskarżonym, co jest zgodne z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (OTK-A 2004, nr 3, poz. 23).

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia przepisu art. 620 kpk, zgodnie z którym wydatki związane z ustanowieniem obrońcy wykląda strona, które go ustanowiła. Regulacja ta oznacza, że strona w momencie ustanowienia obrońcy

z wyboru sama musi opłacić jego wynagrodzenie, ale przepis ten nie wyklucza możliwości żądania zwrotu tych kosztów w dalszym etapie postępowania, w zależności od jego wyniku.

Z tych przyczyn, Sąd Rejonowy uniewinniając oskarżonego, dysponując wnioskiem obrońcy o zasądzenie na rzecz oskarżonego kosztów postępowania zgodnie ze złożoną fakturą, zobligowany był zasądzić na rzecz oskarżonego od oskarżyciela prywatnego, poniesione przez niego tymczasowo koszty ustanowienia obrońcy z wyboru. Przy czym decydując

o wysokości zasądzonych kosztów, Sąd I instancji nie naruszył także art. 616 § 1 kpk, zgodnie z którym do kosztów procesu należą uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy. Sąd I instancji kierując się powyższym przepisem, słusznie zasądził od oskarżyciela prywatnego kwotę 1200 zł stanowiącą należność netto, na podstawie wystawionej przez obrońcę faktury VAT nr (...). Kwota ta nie przekracza dopuszczalnej sześciokrotności stawki minimalnej, która wynosi w niniejszej sprawie 420 zł, a także odpowiada niezbędnemu nakładowi pracy adwokata w tym postępowaniu.

Z tych wszystkich przyczyn apelacja oskarżyciela prywatnego J. Z., oceniona została jako bezzasadna. Nietrafność postawionych w niej zarzutów oraz brak przesłanek

z art. 439 § 1 kpk, przesądziło o niemożności uwzględnienia sformułowanych przez skarżącego wniosków.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 615 z późn. zm.) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. W. w S. kwotę 516,60 zł (w tym 96,60 zł podatku VAT) tytułem kosztów zastępstwa prawnego, świadczonego

z urzędu w postępowaniu odwoławczym na rzecz oskarżyciela prywatnego J. Z. (§ 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z ust. 7 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu- tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 z późn. zm.).

Na podstawie art. 632 pkt 1 kpk w zw. z art. 634 kpk, Sąd Okręgowy zasądził od oskarżyciela prywatnego J. Z. na rzecz oskarżonego A. K. kwotę 420 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy w postępowaniu odwoławczym (§ 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu).

Na podstawie art. 624 § 1 kpk, Sąd Okręgowy zwolnił oskarżyciela prywatnego od kosztów sądowych za II instancję stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 456 kpk, orzekł, jak w części dyspozytywnej swego wyroku.